

prof. Aleksander Olszewski  
Wydział Sztuki  
Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny  
im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

Radom, 19.07.2016

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Aleksandry Siekierko  
sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania  
przez Radę Wydziału Grafiki  
Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie  
stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych**

Przedstawiona do oceny praca doktorska mgr Aleksandry Siekierko z Warszawy składa się z trzech części: 1. Życiorysu i opinii promotora, 2. Opisu pracy doktorskiej, 3. Realizacji pracy doktorskiej.

Pani mgr Aleksandra Siekierko ukończyła Wydział Grafiki ASP w Warszawie w 2009 roku z wyróżnieniem. W okresie po studiach doktorantka wykazuje dużą aktywność artystyczną, o czym możemy się przekonać na podstawie przedstawionej dokumentacji. Na szczególną uwagę zasługują nagrody uzyskane za granicą i w kraju, pozwolę sobie wskazać na kilka ważniejszych, takich jak Międzynarodowa Wystawa Studenckiego Plakatu „Zobaczyć muzykę” – Grenoble, listopad 2007 roku, Wystawa Plakatu Studenckiego „Tolerance” – a global challenge – Skopje, Praga, Muzeum Plakatu w Wilanowie, 2008, 2009 Wystawa Młodej Ilustracji „Spychacze” Galeria Aspekt maj 2009; czy udział w wystawie 22 Międzynarodowego Biennale Plakatu – Muzeum Plakatu w Wilanowie czerwiec 2010 rok. Wymieniłem tu tylko kilka, by podkreślić aktywność doktorantki. Na wystawach tych uzyskuje również nagrody np. I miejsce za ilustracje do Pana Tadeusza (2000), I miejsce w Międzynarodowym Konkursie na plakat (2008) Praga, Medal na I Międzynarodowym Wirtualnym Biennale Plakatu E-mail & Design Virtual Biennale, Praga (2007). W trakcie studiów podejmuje współpracę z firmami graficznymi i agencjami reklamowymi oraz kwartalnikiem „Kikimora”. Ta skrótowa prezentacja pokazuje doktorantkę jako osobę zaangażowaną i aktywną w obszarze sztuk graficznych.

Temat pracy doktorskiej brzmi „Mój Kolberg. Zaczarowana Góra w dobie nowych mediów”, praca liczy 30 stron maszynopisu oraz wersję w języku angielskim. Źródłem inspiracji dla autorki jest twórczość Oskara Kolberga, a zwłaszcza jego monumentalne dzieło pt. „Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce”. Oskar Kolberg (1814-1840 Kraków) to niezwykła postać. Urodził się w Przysusze k. Radomia, gdzie Kolbergowie mieszkali w latach 1810-1817. Potem dalsze wykształcenie zdobywał w Warszawie. Kolberg był pierwszym badaczem, który zebrał i usystematyzował kulturę ludową dzieląc ją wg regionów- musimy pamiętać, iż działalność jego była realizowana w okresie, kiedy państwa polskiego nie było. Ale dzięki wytrwałości i tytanicznej pracy do roku 1890 udało mu się opracować 33 tomy, dotyczące Ludu oraz 10 tomów etnograficznych. Całość jego dorobku to 92 tomy, pozostał również bogaty dorobek kompozytorski.

Piszę o tym dlatego, by pokazać na jak trudny temat zdecydowała się autorka biorąc pod uwagę ogrom materiału. W dalszej części spróbuję prześledzić drogę i metodę, którą przyjęła autorka w realizacji pracy. Obszar, po którym się porusza Kolberg to tereny I Rzeczypospolitej, ciekawe jest jak autorce, analizując spisane przez niego legendy, baśnie i wierzenia ludowe z tak rozległego obszaru, udało się stworzyć syntezę dla celów graficznych.

W tekście, który towarzyszy pracy o objętości 19 stron o tytule „Mój Kolberg. Zaczarowana Góra w dobie nowych mediów”, autorka zaprezentowała źródła inspiracji, a przede wszystkim analizę materiałów, czyli baśni, legend, obrzędów itd., zgromadzonych przez Oskara Kolberga w jego dziele na ten temat. Wielkość materiału, z jakim miała autorka do czynienia, pokazuje skalę trudności i olbrzymią pracę jaką wykonała analizując określenia typu: postaci, zwyczaje i legendy. Trudno określić, czy przyjęta metoda badania tekstów Kolberga pod kątem ich przekształcenia na formę wizualną, a następnie graficzną, jest optymalną, czy można było inaczej, pewnie tak, ale to czego dokonała doktorantka jest jej autorską decyzją, tekst bardzo dobrze opracowany pod względem edytorskim (posiada przypisy i

odsyłacze wskazuje na źródła). Język, jakim autorka się posługuje, w sposób precyzyjny opisuje zjawiska przenikania „wytworów ludu” pomiędzy różnymi obszarami geograficznymi byłego Państwa Polskiego, śledzi wytrwale podobieństwa i różnice, w nich właśnie znajduje pola do przemyśleń nad formą plastyczną kreacji artystycznej. W sposób trafny segreguje różne zjawiska w legendach czyniąc z nich źródło inspiracji. Trzeba też pamiętać że wieś którą opisuje w połowie XIX nie istnieje, nie istnieje też wieś którą znam z autopsji czyli połowa wieku XX również nie istnieje. Dlatego doceniam wysiłek autorki w tym zakresie. Całość tekstu oceniam pozytywnie, ale mam jedną uwagę: na stronie 6 w wierszu 20 jest „kusym raku”, a sądzę, że powinno być „w kusym fraku”, podobnie na tej samej stronie 6 w wierszu 21 jest „gruzacg”, a powinno być „gruzach”. Sądzę, że te drobne błędy literowe nie umniejszają rangi przedstawionego opisu.

Przechodząc do dzieła artystycznego o tytule „Mój Kolberg Zaczarowana Góra w dobie nowych mediów”, które liczy 50 stron ilustracji formatu 30 x 21 cm (A4). Autorka zgodnie z przyjętą przez siebie zasadą wyodrębniła i posegregowała postacie z legend o podobnej „działalności”. Są więc to wizerunki diabła, czarownicy, rusalki, południcy, topielca, owczarza, anioła, zmory i odmianka. Wybranych postaciom autorka nadaje wykonaną przez siebie formę, która ma być odpowiednikiem literackiego opisu Oskara Kolberga. Wszystkie wizerunki kluczowych postaci zostały opracowane z użyciem wielu narzędzi i metod. Stosuje więc autorka szereg klasycznych, jak i nowszych narzędzi takich jak pędzle, ołówki, flamastry, mokre pastele, kredki, stosuje również różne podłoża o różnej gramaturze, wprowadza również farby akrylowe i gwasz. Ten mix środków tworzy określoną materię i warsztat, którym sprawnie się posługuje, tworząc cykl postaci o bardzo dużym ładunku ekspresji.

Autorka zgodnie z tytułem pracy używa również nowych mediów, jakimi są programy komputerowe, dzięki którym „rysunki” przekształcają się w formę cyfrową, co pozwala autorce w przeróżny sposób ingerować w stworzoną przez siebie formę. Czy stworzone przez autorkę dzieło jest oryginalne?

Odpowiedź jest pozytywna. Forma artystyczna, którą zastosowała doktorantka wpisuje się w tradycje tego typu ilustracji warszawskiej ASP, można również zauważyć dalekie powinowactwo z M. Chagalem, ale to nie umniejsza w żaden sposób twórczego wysiłku autorki. Chociaż muszę powiedzieć, że jest kilka sygnałów w dorobku gdzie autorka używając nowych mediów zaczyna kreować zupełnie inną formę niż tę, którą zrealizowała w pracy doktorskiej. Dowodzi to, że doktorantka jest otwarta na nowe media i nie jest niewolnikiem tradycji i formy wykreowanej przez siebie.

Biorąc to wszystko pod uwagę stwierdzam, że dorobek artystyczny oraz zrealizowane dzieło są wystarczającym powodem, by przyznać doktorantce stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, w zakresie grafiki.

Aleksander Józef Olszewski

